

„Skrzyj na mrozie łańcuchu mój”

*Skrzyj na mrozie łańcuchu mój
lodowaty wietrze
oplataj ciało
słońce
już mi nie potrzebne
wiosna nie nadejdzie
uśmiech kota z Cheshire
nie opuszcza zastygłej mimiki
patrzę na was z góry swego królestwa
szeroko otwartymi oczami
tańczę bezwiednie
łańcuchem z hakiem rzeźniczym związany
a wy tam w dole
tacy radośni
pijani tłumnie przybyłą odwagą
martwe świątynie z obłudy wznieśliście czule
czule mnie kochając*

- Darko de Cades (Dziennik obserwacji)